

**RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ MGR JOANNY KATARZYNY PUCHALSKIEJ
*BUSHIDO. JAPONSKI KODEKS RYCERSKI***

Rozprawa doktorska Pani Joanny Puchalskiej stanowi zbiór refleksji starannie dobranych w oparciu o materiały źródłowe. Solidność opracowania godna jest pochwały, faktografia rzetelna, a warsztat badawczy dojrzały. Zwraca uwagę językowa elegancja, niemal całkowity brak uchybień stylistycznych, swoboda w operowaniu cytataми z klasycznych, oryginalnych tekstów japońskich i biegłość w analizach etymologii podstawowych terminów siatki kategorialnej określającej pole rozważań. Przedstawiona do recenzji monografia nosi tytuł *BUSHIDO – JAPONSKI ETHOS RYCERSKI*, co sugeruje refleksję całościową, określającą sferę recepcji japońskiej tradycji bojowej opisaną w fundamentalnych pozycjach, znanych i komentowanych od średniowiecza do epoki nowożytnej, a w kolejnych stuleciach nowoczesności budzącą uwagę Zachodu. Takiej propozycji nie można w pełni zrealizować w sposób wyczerpujący w rozprawie doktorskiej, bo to sugeruje opracowanie w wymiarze encyklopedycznym, co tu należy wykluczyć. W samej Japonii pisano o tym wiele, a prace anglojęzyczne przeznaczone dla szerszej recepcji można grupować setkami. Jest to temat zakreślony bardzo szeroko, zbyt szeroko jak na pracę doktorską.

Autorka staje więc od początku wobec dylematu wyboru. Albo dokona selekcji kilku wiodących wątków problemowych, co nada pracy unikalną wartość w sferze ścisłej specjalizacji, ale ograniczy tok rozważań, albo w przyszłej publikacji (zalecanej ze względu na wartość faktograficzną i interpretacyjną rozprawy) zminimalizuje pole analizy w podtytule monografii, wskazując wybraną orientację i w ten sposób określając założony wkład w polskie badania budo i bushido w ostatnim półwieczu, o których wspomina przy różnych okazjach głównie w ostatniej części monografii. Podtytuł pracy (*JAPONSKI ETHOS RYCERSKI*) perspektywy rozważań w zawężonej ramie jednak nie precyzuje, nie określając czasoprzestrzennych, problemowych, lingwistycznych czy dyscyplinarnych ram prezentacji i orientacji interpretacyjnej, w konsekwencji niepomiarowo rozszerza pole badań tak w wymiarze praktyki jak i teorii. Należy więc z góry założyć, że nie jest to zwarta refleksja i całościowa interpretacja sygnalizowanego w tytule tematu, bo takiego zadania nie podjął się dotąd i nie zrealizował w pełni ani badacz z Dalekiego Wschodu ani znawca problematyki z akademickich ośrodków Ameryki czy Europy. W przypadku publikacji tekstu sugerowane byłoby więc ograniczenie tematyczno-problemowe w podtytule, nadające refleksji zakres nieco skromniejszy. Gdyby tytuł sformułowano "Bushido. Ethos rycerski w tradycji klasycznej i dawnej literaturze japońskiej", redukowałoby to w dużym stopniu liczbę uwag krytycznych zamieszczonych poniżej.

Staranne i skrupulatne odwołania do oryginalnej transkrypcji japońskiej i japońskiego pisma w odniesieniach do tradycji źródłowych budzą szacunek, stanowiąc istotną wartość rozprawy na gruncie polskiej recepcji sygnalizowanego tematu. Jest to solidny fundament badań. Warto jednak pamiętać, że budo i bushido nie były analizowane tylko w piśmiennictwie i języku japońskim, dla potrzeb Japończyków, ale w publikacjach angielskich, francuskich, niemieckich, rosyjskich, chińskich, koreańskich i innych, zarówno przez autorów japońskich jak i zagranicznych ekspertów z kilku kontynentów wyspecjalizowanych między innymi w orientalistyce, filozofii, antropologii, polityce, stosunkach międzynarodowych a często również bardzo zaawansowanych praktycznie, co oddają mistrzowskie osiągnięcia autorów w praktyce sztuk walki, poczynając od Musashiego i Takuana aż po epokę nowożytną. Również w czasach współczesnych recepcja bushido stanowi ważny element dialogu międzykulturowego i międzypokoleniowego. Wymienić tu można choćby nazwiska znanych w świecie profesorów i wydawców: Kano, Matsumae, Frederic.

Poparta wiedzą praktyczną wyrażoną w stopniach mistrzowskich takich dyscyplin jak judo, kendo, karate, jujutsu czy aikido, stworzyła ona fundamenty uniwersalizacji problematyki, bazę rozważań międzydyscyplinarnych, konstruuując siatkę kategorialną dla omawianej refleksji. Ten zestaw publikacji stanowi "infrastrukturę" dla badań japońskiego ethosu rycerskiego w rozmaitych dyscyplinach nauk, o której w monografii wspomniano fragmentarycznie, częściej w odniesieniach pośrednich – pomijając kilka najważniejszych wątków i publikacji zakreślających pole refleksji porównawczej.

Jako przykład może służyć wydana w języku angielskim obszerna antologia *Toward an Understanding Budo Thought* (Tokai University Press 1987). Klasyfikując problematykę według działów (chronologia, relacja budo a chrześcijaństwo, bushido a budo klasyczne i współczesne, itp) jej twórca o wielkiej w Japonii renomie, redaktor naukowy Shigeoshi Matsumae, zebrał teksty tak ważnych autorów jak Kanzo Uemura, Inazo Nitobe, Hidenori Tashiro, Tomio Takahashi, Eugen Herrigel. Wraz z fragmentami *Hagakure* i innych bazowych tekstów klasycznych, które Autorka rozprawy doktorskiej w części prezentuje, owa antologia może stanowić punkt wyjścia w całościowych rozważaniach, ale nie ma po niej śladu ani w tekście przedstawionym do recenzji ani w bibliografii.

Nie wspomniano też w punkcie wyjścia o publikacjach stanowiących kamienie milowe polskiej recepcji japońskiej tradycji walki, pomijając klasykę dzieł wytyczających kierunki naszych badań bushido. Tematyka podjęta w rozprawie doktorskiej Pani Joanny Puchalskiej nie jest obecna w polskiej literaturze fachowej po raz pierwszy, o czym zaledwie okazjnie wspomniano w końcowych rozdziałach. Zajmowali się nią jednak rzadko orientaliści, częściej natomiast praktycy sztuk walki. Wyjątkiem jest klasyka budo i bushido rozpatrowana w pionierskiej monografii Waldemara Sikorskiego i Stanisława Tokarskiego, *Budo. Japońskie sztuki walki* (Szczecin 1988, Wyd. Glob). Współautorzy łączyli wiedzę teoretyczną z praktyką ekspercką. W. Sikorski (8 Dan) był trenerem reprezentacji olimpijskiej judo (kilkakrotnie był w Japonii) i współtwórcą pierwszego polskiego medalu olimpijskiego w Monachium przygotowanego wraz z japońskim mistrzem Hiromi Tomitą, którego nauczanie bezpośrednio obserwował, filmował i opisywał w swych publikacjach teoretycznych. S. Tokarski (5 Dan) – jako absolwent orientalistyki, wieloletni pracownik Zakładu Krajów Pozaeuropejskich PAN i zdobywca pierwszego polskiego złotego medalu - na Akademickich Mistrzostwach Europy w roku 1964, połączył praktykę z profesjonalnymi studiami filozofii i psychologii Dalekiego Wschodu. W tych uwarunkowaniach po raz pierwszy w literaturze fachowej powstał u nas całościowy w zamyśle wgląd w istotę bushido i budo wykraczający poza treningową pragmatykę japońskich sportów. Monografię recenzował absolwent japonistyki Andrzej Nowak, twórca pierwszego słownika japońsko-polskiego, ponad ćwierćwiecze pracujący w Tokio i biegle władający językiem japońskim. Zarysowano w niej pole badań istotne dla przyszłych poszukiwań. Problematyka związana z analizą cywilizacji japońskiej w perspektywie bushido, stanowiąca najistotniejszy wymiar owej pionierskiej pracy, nie wpłynęła na kształt rozprawy doktorskiej J. K. Puchalskiej eksponowanych, być może z powodu nieznamości omawianej pozycji, bo nie ma o niej wzmianki nawet w bibliografii doktoratu.

Owe luki w lekturach wstępnych na tym się nie kończą. Ograniczę się do tekstów, które recenzowałem, przede wszystkim do moich opinii na stopień profesorski. Wiele wątków monografii J. K. Puchalskiej pracy kończy się tam, gdzie rozpoczyna się refleksja książki profesor Izabeli Łabędzkiej *Obrzędowy teatr Dalekiego Wschodu* (Poznań 1999). Dwie księgi profesor Ewy Pałasz-Rutkowskiej (dyrektor Japonistyki UW), *W poszukiwaniu polskich grobów w Japonii* (Warszawa 2010, wersja japońska, angielska i polska) i *Cesarz Meiji, wizerunek Władcy* (Warszawa 2012) eksponują nurt refleksji o kulcie bohaterów w tradycji samurajskiej w odniesieniach do boskości Mikado, co wiąże się z profesurą Łukasza Trzcńskiego o micie bohaterskim w perspektywie porównawczej. Ostatnią z serii jest refleksja o Sun Zi - starochińskim strategu i prakseologu walki obszernie potraktowana w dorobku profesora Krzysztofa Gawlikowskiego, której to pozycji nie ma nawet w bibliografii pracy doktorskiej J. K. P. (choć wzmianki o *Art of Peace*, Boston 1992, znaleźć można już w polskim tłumaczeniu J. Stevensa *Trzej Mistrzowie Budo* (Bydgoszcz 2001). Autorka o Sun Zi tylko wspomina.

Jest jeszcze błąd zasadniczy i karygodny w takiej perspektywie widzenia bushido i budo w kontekście japońskiej transformacji kulturowej. W rozprawie nie wspomniano ani słowem, całkiem pomijając jego zasługi dla renesansu legendy samurajskiej, o Jigoro Kano, rektorze tokijskiej szkoły wyższej dla japońskiej elity, członku Parlamentu Japonii, członku Światowego Komitetu Olimpijskiego (pierwszego Azjacie w tym gremium), twórcy modelu budo w słynnym Instytucie Sztuk Walki Kodokan, a wreszcie – twórcy prakseologii judo sportowego, dziś dyscypliny olimpijskiej. W kolejnych numerach wielojęzycznego periodyka Kodokan, a także w swoich książkach japońskich i angielskich objaśniał on ducha bushido i wartości budo, explicite traktując ich światową propagację jako rewanż Japonii za dary Zachodu prowadzące Kraj Kwitnącej Wiśni ku supernowoczesności. Przyczynił się wielce do uniwersalizacji i zrozumienia wiedzy o japońskim ethosie rycerskim. Sam pochodził z samurajskiej elity. Matka wywodziła się z bardzo w Japonii szanowanego rodu, produkującego przez stulecia renomowaną markę sake, ojciec był ważnym urzędnikiem cesarskim. Profesor Kano pośrednio przyczynił się także do odrodzenia jujutsu i badań jego systemu wartości. Zmarł w 1938 roku. Cesarz nadał mu tytuł księcia.

Skupiając się na recepcji najnowszej, Joanna Puchalska pominęła również w bibliografii polskich pionierów badań nie tak powszechnie znanych. Tematykę japońskiego bushido rozważał mistrz świata w karate tradycyjnym dr Juliusz Piwowarski z Krakowa - w artykułach *Modern Bushido* (2007), *Samodoskonalenie w samurajskim Kodeksie Bushido* (2007), *Siedem cnót Bushido* (2011). Jego chińskie korzenie analizował sifu kung fu tradycyjnego i religioznawca UJ dr Edmund Baka w książce *Dao Bohatera. Idea samorealizacji w chińskich sztukach walki* (Kraków 2008, Nomos), a nurt walki z przemocą w recepcji bushido badał prakseolog i prorektor AWF Warszawa - profesor Roman Kalina, poczynając od klasycznej monografii *Przeciwdziałanie agresji* po cykl publikacji o budo jako samoobronie godziwej, wspierany w wymiarze psychologii budo przez dr Jana Harasymowicza, prorektora AWF w Płocku. Szkoda także, że tak szczegółowo pisząc w początkach pracy o roli koni w szkoleniu rycerskim Autorka nie sięgnęła do wielkiej książki Janusza Piekarówicza *Chevaux et cavaliers de la 2e Guerre mondiale* (Paris 1986) znanej także w wersji niemieckiej (Munich 1976), bo nie była to tylko kwestia obecna tylko w Średniowieczu.

Tego rodzaju uwagi nie dotyczyłyby monografii Autorki, gdyby podtytuł określił węższy zakres dysertacji, a sama struktura pracy i układ rozdziałów taki postulat tłumaczy, bo rozprawa stanowi pewnego rodzaju swobodny wybór refleksji o japońskim ethosie rycerskim. Nie dyskredytuje to intuicji doktorantki ani trafności jej rozumiejącego wglądu. Choć nie jest to z wielu oczywistych względów prezentacja całościowa, przesłanie jest transparentne, a układ pracy czytelny. Narracja konsekwentnie eksponuje te wątki ethosu bushido, które Autorka uznaje za zasadnicze i wiodące. Dla wychowania etycznego za istotne uważa honor, odwagę, lojalność i prawość. Silną stroną opracowania jest aspekt lingwistyczny i dobór literatury źródłowej popartej zarówno w wymiarze transkrypcji jak i oryginalnego zapisu japońskiego w procesie tworzenia siatki kategorialnej. Ważne jest także i budzące szacunek konsekwentne oparcie narracji o starojapońskie teksty. Z tego względu trud Autorki stanowi istotny wkład w badania bushido w Polsce.

Przy okazji, koherencja w sferze dokładności zapisu terminów obala nieporozumienia związane z zastosowaniem praktycznym nazw japońskich. Jako przykład może służyć *shido* znane w walkach sportowych jako sędziowskie napomnienie, ale w innym kontekście choć w tym samym brzmieniu stanowiące termin etyki bushido - wzorzec postępowania samuraja (s. 4). Można też wspomnieć o *kobudo*, obecnie utożsamionym z subdyscypliną jujutsu opartą na doskonałym władaniu 'bronią chłopską' (cep, łańcuch, sierp), a dawniej określającym najbardziej pierwotne początki technik bushido. Tych rozróżnień czy odniesień do współczesności nie stosuje Autorka explicite w rozprawie, ale istnieją tam oryginalne zapisy w transkrypcji i pisowni japońskiej, co zwiększa wiarygodność powiązań z materiałem źródłowym. Nie budzi też wątpliwości dobór dawnych autorów japońskich w zestawach cytatów i odniesień. Ten wymiar rozprawy cechuje niekwestionowana rzetelność warsztatowa.

Kolejne rozdziały poświęcono refleksji o wybranych aspektach samurajskiego stylu życia uznane przez Autorkę za wiodące wytyczne dla wglądu w istotę i specyfikę japońskiego bushido.

Należy tu jednak odnotować rozmiękanie się dalszej narracji z zapowiedziami we Wprowadzeniu, bo tytuły i problematyka kolejnych fragmentów są nieco inne niż zapowiedzi w omówieniu wstępnym. Nie są to jednak istotne różnice. Po wprowadzeniu poświęconym siatce kategoryjnej, transkrypcji i oryginalnej pisowni japońskiej takich terminów jak bu, bushi, bushido, samuraj, bakufu, shogun, daimyo, ronin, kamikadze, harakiri, pierwszy tekst zatytułowany "Droga łuku i konia" (kyuha no michi) poświęcono uzbrojeniu i szkoleniu elity wojowników, eksponując łucznicstwo i jazdę konną jako wyznacznik statusu i rangi. Dokładny opis zbroi i szczegółowe rozróżnienie rodzajów broni omówiono w aspekcie chronologicznego rozwoju sposobów walki wręcz i doskonalenia jej sztuki, nie pomijając procesu produkcji łuku, strzał, grotów, broni siecznej, rękojeści i ostrza miecza, różnego rodzaju włóczni, broni obuchowej. W powiązaniu z rodzajem się kultem miecza sięgnięto też do heraldyki i sztuki zdobniczej, budując drogę do rozumienia samurajskiego systemu wartości.

Drugi rozdział poświęcono treningowi samurajskiemu, eksponując w tytule "Sztukę zabijania", dosłownie rozumianą w systemach bushido a potem zrytualizowaną w wymiarze metaforycznym w praktykach budo. Obie formy tradycyjnego szkolenia się ze sobą na różne sposoby wiążą w usytuowaniach do edukacji w ramach słynnych, bardzo rozbudowanych akademii szkół walki z początków feudalizmu (ryu-ha), a w opisie uwzględniono fazy nauki stosowne do wieku i płci oraz stopnie perfekcji - poziom podstawowy, średni, mistrzowski i pełny (shoden, chuden, okuden, kaiden) - testowane potem w pojedynkach i na polach bitew. Rozwój sztuki jujutsu pojmowanej jako walka bez łuku, broni białej i palnej, wywiedziono z doświadczeń wojowników rozbrajanych lub chwilowo pozbawionych broni, zaskakiwanych w sytuacjach nietypowych lub ekstremalnych. Pochwalić tu należy gęstość faktografii jak i swego rodzaju erudycję badaczki w warstwie szczegółowej. Ciekawostką jest tu np. opis sztuki hojojutsu, przemysłnych węzłów i błyskawicznego krępowania liną lub sznurem (pokaz tej sztuki widziałem), a także dyscypliny yadomejutsu zorientowanej na zatrzymywanie chmury strzał szablą lub krótką włócznią (naginata), eksponowany w słynnych bestselerach filmowych (np "The Heroe"). Inny fragment dotyczy pływania bojowego, w zbroi, konno, w pełnym rynsztunku.

Po usytuowaniu szkolenia bojowego w różnych dawnych systemach klasyfikacji doskonalenia szermierki, broni, walki wręcz, Autorka zajęła obyczajami wojowników japońskich. W rozdziale "Recepcja ethosu samurajów we współczesnym budo" eksponowała nową specyfikę samodoskonalenia bojowego, wiążąc zreformowany ethos z odrzuceniem praktyk seppuku i rodowej zemsty. Wskazała na ewolucję dawnego celu (sztuki zabijania) ku doskonaleniu psychofizycznemu na drodze walki szkoleniowej, gdy w konsekwencji bushi zmienia się w budokę, a ostateczny efekt zastępuje droga (do, dao, tao) - zawarta w ćwiczeniu techniki, ruchu i internalizacji wartości.

Kolejny rozdział "Powab śmierci. Zwyczaj samobójstwa i zemsty" eksponuje specyfikę recepcji rozumienia samobójstwa w Japonii jako czynu eleganckiego i honorowego, a z pewnością akceptowanego w sytuacjach bez wyjścia. Wyeksponowano samobójstwa z miłości jako rodzaj protestu społecznego, samobójstwo jako próba ukazania niesprawiedliwości, manifestacja żołnierskiej dumy, sposób zachowania honoru, zakwestionowanie rozpaczliwego położenia w kontekście ekstremalnym. Opisano najnowsze seppuku generałów, posłów parlamentu, pisarzy jako formę powrotu do tradycyjnych sposobów szokującej ekspresji, wspomniano o samobójstwach zbiorowych jako dowodach wierności i lojalności - reanimowanych wielokrotnie w dziełach literackich i twórczości filmowej.

Następny fragment poświęcono erotyce japońskiej eksponując na plan pierwszy kwestię homoseksualizmu lub biseksualizmu samurajów i mnichów. Jest to rozdział najślabszy, niekoherentny z wiodącym tokiem rozprawy. Dobór wątków w tym rozdziale zatytułowanym "Czułość wojownika" wydaje mi się takim samym nieporozumieniem jak sprowadzanie kultury starogreckiej do jej erotycznych marginesów. Rozdział jest selekcją aspektów peryferyjnych w kulturze japońskiej, dobozem rewelacji marginalnych w celu usytuowania ich na pierwszym planie, zagubieniem granicy między metaforą a dosłownością. Taką tematyka zasługuje na odrębne, obszarnie opracowania w ramach całościowej monografii, rażąc wyrywkowością ujęcia w

skrótowych, selektywnych adaptacjach w konwencji wybikającej z *embarasse de richesse*.

W powiązaniu z *ethosem* rycerskim jest to zabieg *chybiony*, a co więcej – deformujący obraz relacji dominujących w klimacie *bushido* migawkowymi ujęciami, którym nadano charakter reprezentatywnych, dominujących w cywilizacji wzorców. Ten błąd dysproporcji rzutuje na wymiar interpretacyjny. Pokazano to znakomicie w nie cytowanej w rozprawie księdze profesor Izabeli Łabędzkiej *Obrzędowy teatr Dalekiego Wschodu*, eksponującej realia teatralne gry ról kobiecych przez wyspecjalizowanych w tym aktorów, co wiązało się z dobrymi obyczajami piętnującymi obecność kobiet w trupach teatralnych. Opcji Autorki przeczy pominięta w jej narracji wielość dzieł literackich o *gejszach*, kobietach japońskich i kult erotyki tradycyjnej prezentowanej w sztuce, literaturze, muzyce i filmie. Wystarczy sięgnąć do pracy Leszka Sosnowskiego *Erotyka w sztuce japońskiej*, dwutygodnika *Erotyczne kino japońskie*, multum literackich autobiografii (*Byłam Geishą*, itp), filmów o życiu kobiet japońskich, komiksów o japońskich *batmankach* w szkolnych mundurkach, a wreszcie do obrazków *szunga*, z których najbardziej bulwersujący jest chyba "Sen żony rybaka" eksponujący prastary motyw wyobrażeń seksu z ośmiornicą, by rewelacje zawarte w dysertacji Joanny Puchalskiej uznać za banalne, a dla *bushido* peryferyjne. Więcej o miłości japońskiej dowiedzieć się można z fabuły kina Akiro Kurosawy ("Rashomon" i inne), niż z krytykowanego tu rozdziału - pominiętego pewnie z rozmysłem w inauguracyjnej rozprawie klasyfikacji tematów. Nagrodzony w Wenecji "Złotym Lwem" film, jak wiele innych powszechnie znanych arcydzieł, przeczy dywagacji doktorantki o powszechnym homoseksualizmie wojowników. Tematyce erotyki Kraju Kwitnącej Wiśni można poświęcić odrębną pracę habilitacyjną, nie deformując obrazu uczuciowej wrażliwości w cywilizacji japońskiej. Wiele wątków znanych z tej sfery Autorka pomija celowo lub mimowolnie, a analiza nie jest ani pełna, ani wyczerpująca, nie przyczyniając się również w żadnym względzie do pogłębienia rozumienia *ethosu* rycerskiego.

Inaczej ma się sprawa z rozdziałem "Gunki monogatari. Opowieści wojenne", gdzie Autorka rekonstruuje wielką legendę samurajską a eksponowany poprzednio wątek absolutnie znika. Jest to przegląd literackich wersji opowieści o bohaterских czynach wojowników funkcjonujących w mitycznej lub faktycznej historii Kraju Kwitnącej Wiśni, przez wieki będących dla kolejnych pokoleń wielką inspiracją. Uwieczniono je także w teatrze *No* i *Kabuki*, a mistrzowie kina na miarę Akiro Kurosawy przetworzyli je w arcydzieła filmowe, wzorzec bohatera sytuując między innymi w postaci wybitnego aktora (Toshiro Mifune).

Kolejny rozdział "Chushin Gishi. Ideał wojownika w świetle praw i pism samurajów" osadza owe idealizacje w kontekście administracyjno-prawnym, sięgając w konkretny i szczegółowy sposób w domenę feudalnej legislacji. Pomijane w opowieściach wojennych skłonności do hazardu, które w Indiach były wiodącym wątkiem w zrozumieniu wielkiego konfliktu rodów w świętej epopei *Mahabharata*, jawią się tu w postaci paragrafów piętnujących to zjawisko tak jak i skrywane pijaństwo, w ekscesach również karalne. Kodeksy prezentowane w rozdziale określają prawa i obowiązki samuraja, a ewolucja od doskonalenia się w sztuce zabijania prowadzi do perfekcji w literaturze i sztuce w epokach pokoju, co wyraża jedność ideogramu "bu" i "bun" (bu-bun), wzorca sztuki szkolenia bojowego w czasach pokoju - w kontekście samorealizacji w sztuce i literaturze. Ta droga uczyniła z samuraja miłośnika przeżyć artystycznych, co miało wyraz w sformułowaniach kolejnych *shogunów*. Podkreślono też w kolejnych edyktach jako wartości samurajskie poczucie sprawiedliwości, dworność w obejściu, lojalność i wierność, rozwagę, szkolenie umysłu w wymiarze duchowym i społecznym, a nie tylko ćwiczenie ciała. Analizę kończy prezentacja wątków słynnego *Hagakure*, reinterpretowanych potem tendencyjnie w epoce nowoczesnych transformacji militarystycznej ekspansji Japonii.

Ten aspekt uzupełnia opis ekstremalnych działań cesarskich wojsk Japonii w wojnie na terenach Azji i Pacyfiku. Zatytułowany "Krwawe Hinomaru", eksponuje okrucieństwa japońskiej agresji w przededniu drugiej wojny światowej, z jednej strony piętnując krwawe zniwa, z drugiej – eksponując przykładną odwagę i wzorcowe wyszkolenie żołnierzy japońskich walczących do ostatka, bardzo rzadko trafiających do niewoli. Analiza obejmuje samobójcze ataki oddziałów kamikadze, klęskę amerykańską w Pearl Harbour, żywe torpedy japońskich łodzi podwodnych, akty najwyższego bohaterstwa i bezcelowej desperacji. Powstałe wówczas techniki szczegółowo opisano

w części końcowej.

Zwieńczeniem rozprawy jest rozdział o trwałości legendy samurajskiej, reanimowanej we współczesnej kulturze popularnej. Prezentowane w nim wątki obejmują atrakcje w sferze turystycznej, pokazy tradycyjnych sztuk walki i łucznictwa konnego, festiwale historyczne, trasy wędrówek słynnych szermierzy-roninów, okazyjne przebieranki i festiwalowe maskarady, inscenizacje bitew. Innym ewokowanym tu ewenementem jest twórczość Yokio Mishimy nawołującego do renesansu tradycyjnych wartości i jego spektakularne harakiri w proteście wobec nowoczesności. Autorka skupia się jednak przede wszystkim na komiksach, kreskówkach telewizyjnych zabarwianych kontekstami manga.

Analiza ta jest jednak dość pobieżna. Wystarczy sięgnąć do cyklu prac magisterskich broniących nie tak dawno w ramach studiów w SWPS, a potem na UJ, by zyskać obraz recepcji bardziej koherentny. Jednakże trzeba stwierdzić, że nie znając pewnie publikacji źródłowych (takich jak np. Koichi Iwabuchi et al., *Rogue Flows. Trans-Asian Cultural Traffic* lub Koichi Iwabuchi, *Recentering Globalization. Popular Culture and Japanese Transnationalism*, London 2002) zorientowanych na analizę nurtów uniwersalizacji komiksów samurajskich w Azji i poza nią, penetrując ich echa w internecie Autorka zdołała wydobyć na jaw wiele mało znanych detali, w tym wersje elektroniczne, gry komputerowe, zawłaszczanie cyberprzestrzeni. Związki owych twórców z legendą samurajską badała w sposób pomysłowy, sięgając nawet do wątków wojny samurajów z kosmitami.

Zakończenie owych rozważań prowadzi badaczkę na inne kontynenty, ku wybitnym dziełom amerykańskim i europejskim inspirowanym przez legendę samurajskiego easternu w wersji filmowej. Pionierską w tym względzie pracą był publikowany w Toronto doktorat "Martial Arts Films", tekst niezwykle rzetelny w warstwie faktograficznej, dostępny w bibliotekach amerykańskich. Ten wątek pojawił się w polskich opracowaniach w końcu lat 80, co wyeksponowałem w pracy *Ruchowe formu ekspresji filozofii Wschodu*, a w moje ślady po ćwierćwieczu poszedł Krzysztof Cynarski, o czym kilkakrotnie w swych publikacjach wspominał. Nie ma o tym wzmianki w recenzowanej monografii, może ze względu na wielość prezentowanych w rozprawie wątków. Synteza owej wielości tematów jest trudna, co Joanna Puchalska próbuje przezwyciężyć na ostatnich stronach w wymiarze rycerskiej etyki porównawczej. Pomija jednak filmy i publikacje związane z legendą króla Artura analizowaną w syntetycznej pracy doktorskiej Piotra Toczyskiego jako mityczne spoiwo Europy, rezygnując z pewnych odkryć europeistyki wynikających z takiego sposobu widzenia - mogących w sygnalizowanym aspekcie komparatystycznym stanowić solidny punkt odniesienia. Wkład jej rozważań mimo sygnalizowanych niekonsekwencji i zaniechań jest jednak niewątpliwy tak w sferze interpretacyjnej jak i faktograficznej. Praca stanowi próbę wielkiej syntezy. Metodologia opisu jest prawidłowa, a warsztat badawczy - dojrzały. Dbłość o filologiczną oprawę analizy jest wyjątkowa, tak jak orientacja w sferze klasycznej literatury japońskiej. Uznanie budzi także odwaga Autorki, samo postawienie arcytrudnej kwestii jako tematu dysertacji.

Z tych i innych względów wcześniej omawianych recenzowana rozprawa doktorska spełnia ustawowe, merytoryczne i formalne wymagania ustanowione jako kryteria awansu na stopień doktora, co stwierdzam z pełnym przekonaniem, krytyki rezerwując dla polepszenia wersji przeznaczonej do publikacji.

Prof. dr hab. Stanisław Tokarski

